

Jazda, pełny bak, szyby w dół
I zniknął po nas ślad
To cruizin, tak jak lubisz
Wiozę się jak gwiazda przez ulice miast
Ich nazwy słyszę pierwszy raz
Chcę się zgubić tam, gdzie nie dojedzie ubix
A za nami lecą tylko ślady spalin
Nie wiem kto z nas więcej pali
Chcę mieć piasek pod stopami
Dziś do mnie wraca

Uuu, różowy pąs
Przez niego na buzi dąs
Uuu, brylantowy wąs
Tęsknię za nim tylko śniąc, uuu

Raz, dwa
Serce na dłoni, uśmiechy liczę na placach
Nie chcę do domu, chcę jak najdalej od miasta
Stare audi, zapach benzyny i asfalt
Mam dość już chorych jazd
Ukradli moje audi
Ukradli moje audi
Ukradli moje audi
Ukradli moje audi

Ukradli nam audi, a czuję się jakby nam siebie zabrano
Nie ma stacji po drodze po fajki, ani szybkich tras na dobranoc, a
A ten wiatr, który muskał ci włosy
Muska inne włosy tak samo nam
Został jedynie niedosyt i fajne wspominki na starość i dźwięk
Kiedy znowu zaczynał się bieg
Kiedys cię odbiorę w nowej G klasie
Jeśli tylko chcesz, a teraz
Nie bój nic, ja go znajdę
Wszystko będzie jak dawniej, nie przejmuj się autem
Już wydzwaniam ubezpieczalnie, możesz na mnie liczyć jak

Uuu, różowy pąs
Przez niego na buzi dąs
Uuu, brylantowy wąs
Tęsknię za nim tylko śniąc, uuu

Raz, dwa
Serce na dłoni, uśmiechy liczę na placach
Nie chcę do domu, chcę jak najdalej od miasta
Stare audi, zapach benzyny i asfalt
Mam dość już chorych jazd
Ukradli moje audi
Ukradli moje audi
Ukradli moje audi
Ukradli moje audi

Ukradli moje audi
Ukradli moje audi
Ukradli moje audi
Ukradli moje audi